

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

MONARZY KOMISARZE NA OGÓLNOŚLĄSKICH ZGROMADZENIACH STANOWYCH

Funkcja stanowych zgromadzeń obejmowała wprawdzie wiele spraw nie wymagających kontaktów z monarchą, nie ulega jednak kwestii, że najważniejsza część ich kompetencji i działania była urzeczywistniana we współdziałaniu z Koroną. Rzeczą ta w systemach zgromadzeń stanowych feudalnej Europy była rozwiązywana w trojaki sposób. Raz bowiem monarcha bywał traktowany jako integralny element zgromadzenia wielkiego, jak np. w szlacheckiej Rzeczypospolitej, gdzie od XVI w. król był pierwszym „stanem sejmującym”. Mniej wyraźnie niż w Polsce ów fakt występował np. we francuskich stanach generalnych, które monarcha otwierał mową od tronu (wygłaszaną przez kanclerza) i zamykał po wysłuchaniu stanowiska wszystkich „trzech stanów”. Wręcz przeciwne rozwiązanie tej kwestii stanowi angielski parlament, szczególnie od początków XV w. Wprawdzie bowiem król, czasami, gdy uznał to za stosowne, osobiście przedstawiał swe żądania i uroczyste otwierał parlament, w każdym jednak razie już formalnie od 1407 r. był wyłączony od obrad obu izb parlamentu w najważniejszych sprawach i nawet w ich trakcie nie mógł o ich przebiegu być powiadamiany. Istniało wreszcie i rozwiązanie pośrednie, gdy monarcha nie wchodził w skład zgromadzenia, zaś postulaty Korony przedstawiali stanom jego specjaliści posłowie-komisarze. Byli oni wykluczeni od udziału w obradach, które zasadniczo przebiegały poza nimi, niemniej jednak korzystali ze stosunkowo znacznych możliwości nieoficjalnego wpływu na przebieg i rezultaty obrad. Oczywiście przy takim rozwiązaniu zawsze było możliwe również osobiste przedstawienie żądań przez monarchę, co jednak o tyle nie zmieniło postaci rzeczy, iż nawet w takich okolicznościach stany obradowały i uchwalały pod nieobecność panującego¹. Tego rodzaju pośrednie rozwiązanie miało również miejsce na feudalnym Śląsku.

¹ Nasuwa się tu nieodparcie spostrzeżenie, jak nieznaczna była w praktyce różnica między tymi trzema rozwiązaniami w szczególności w zestawieniu z sejmem szlacheckiej Rzeczypospolitej, której pierwszy stan sejmujący tworzył król.

Na Śląsku do połowy XVI w. istniało tylko jedno zgromadzenie stanowe wielkie i bezpośrednie², obejmujące całe terytorium, mianowicie *die schlesischen Fürsten und Stände*, śląski sejm. Od tego czasu jednakże obok sejmu wytworzyły się i inne ogólnos Śląskie zjazdy, mianowicie zgromadzenia trybunalskie, zjazdy ogólne, zgromadzenia zastępcze (*enge, eilfertige*), zjazdy dla odbioru rachunków. We wszystkich nich były reprezentowane interesy Korony, lecz nie zawsze w ten sam sposób. Specjalni królewscy względnie cesarscy komisarze byli przysyłani tylko na formalnie zwołane sejmy. Na innych interesy panującego reprezentował stały administracyjny organ o mieszanym stanowo-monarszym charakterze, generalny starosta Śląska. Niemniej zdarzały się sytuacje, gdy cesarscy komisarze przybywali również na zgromadzenia nie będące sejmami³.

Rola monarszych komisarzy w śląskim sejmie zmieniała się z biegiem czasu. Bardzo znacząca za czasów Macieja Korwina, zbladła zupełnie za panowania Władysława Jagiellończyka, aby ulec znów wzmocnieniu za silniejszych rządów Ludwika. W pierwszej połowie XVI w. Ferdynand I usiłował wzmocnić pozycję swych przedstawicieli, ale nie wyszedł tu poza zakulisowe machinacje. W ten sposób na trwałe ustaliła się zasada, iż monarszy komisarze znajdują się poza obradami i nie mogą w nich brać udziału: zadaniem ich było jedynie przedstawienie propozycji, popieranie jej po otwarciu sejmu oraz odebranie ostatecznej uchwały. W drugiej połowie XVI i w początkach XVII w. panujący domagali się wprawdzie, aby komisarze demonstrowali przeciw uchwałom niezgodnym z propozycją i w ten sposób wpływali na zmianę ich treści⁴. Tego rodzaju „alterkacje”, nawet gdy miały miejsce, na ogół nie przynosiły jednak wówczas poważniejszych rezultatów. Sytuacja komisarzy również i później, po wojnie 30-letniej i zwycięstwie rządów absolutnych, nie uległa zmianie, chociaż z innych niż poprzednio przyczyn. Wprowadzona praktyka kontrolowania wotów kurialnych przez cesarza, jeszcze przed powzięciem uchwały, uczyniła czynną rolę komisarzy zbyteczną.

W dobie walki o władzę między śląskimi stanami i cesarzem, konkretnie zaś u schyłku XVI w., przedmiotem sporu był również osobowy skład monarszych komisarzy. Rzecz nie była bez znaczenia. W uchwale zgromadzenia trybunalskiego z 4 października 1595 r. stany protestowały przeciw

² Co do tej terminologii por. K. Orzechowski, *Próba usystematyzowania zgromadzeń stanowych*, [w:] *Konferencja Historyków Prawa. Wiec—Rada—Sejm—Parlament. Referaty i tezy*, Poznań 1972, s. 25—42.

³ Na przykład w 1581 r.

⁴ Na przykład w 1551 r. Archiwum Państwowe Miasta Wrocławia i Województwa Wrocławskiego (dalej: AP Wrocław), Archiwum Schaffgotschów, Acta Publica, t. 3, fol. 803—846; 1565: t. 5, fol. 408—436; 1584: t. 10, fol. 294—296.

praktyce powierzania jednemu ze śląskich książąt — konkretnie biskupowi — funkcji głównego komisarza⁵. W rok później, i z identycznym uzasadnieniem, zaprotestowano przeciw powierzeniu komisarskiej funkcji Joachimowi Fryderykowi legnickiemu⁶. Na kolejnym zjeździe, jeszcze w tym samym roku, żądanie to zostało ponowione, teraz już w zgeneralizowanej formie. Domagano się bowiem, aby na sejmy w charakterze komisarzy przybywali tylko ludzie mniej znaczący w kraju⁷, w czym łatwo odczytać przeciwdziałanie ich ewentualnemu faktycznemu wpływowi na przebieg i rezultaty obrad. Jeszcze w 1617 r., gdy Jerzy Rudolf legnicki został ponownie powołany na głównego komisarza, stany znów zaprotestowały przeciw takiej praktyce⁸. Powyższe względy i przytoczone fakty wystarczają, by dokładniej zająć się personalnym składem królewskich sejmowych „komisji” — jak je nazywano.

Wykazy monarszych komisarzy zawarte są częściowo w dwóch publikacjach. Wymienia ich najpierw J. Schickfuss, ongiś fiskał Śląskiej Kamery, w swej *New vermehrte Schlesische Chronica und Landes Beschreibung*, jednak tylko dla lat od 1546 do 1579 r.⁹ Znajdujemy ich również w publikacji J. W. Neudorffa¹⁰, radcy w Urzędzie Zwierzchnim (który sam parokrotnie pełnił funkcję cesarskiego sejmowego komisarza), a mianowicie dla lat 1600—1691. Wreszcie w Państwowym Centralnym Archiwum w Pradze znajduje się rękopiśmienny wykaz komisarzy, niewątpliwie urzędowego pochodzenia, za lata 1629—1691¹¹. Nie są to jednak teks-

⁵ „[...] Ihre Rö. Kay. Mt geruhen den Ständen aus ihrem Mittel zum Commissario nicht zu verordnen, auf dass die Suffragia und Rathschläge, wie für alters ganz und für voll bleiben muegen und dies also communibus votis befördert werden, was Ihrer Kay. Mt und der Lande Angelegenheit ist. Uund aber anitzo, vielleicht in der Eil, und wegen anderer fürfallenden Verhinderungen Ihre Rö. Kay Mt [...] den Herrn Bischof zum Commissario [...] verordnet, und gebrauchet, dardurch sie an ihren Rathschlägen und altem herkommbenen Brauch nach in Angebung der Stimmen und notwendigen Constitutionibus, nicht weniger an völliger Votirung und Bewilligung der Ständ gehindert werden [...]”. AP Wrocław, Acta Publica, t. 14, fol. 860—861.

⁶ Ibidem, t. 15, fol. 404—424, uchwała z 20 VII 1596.

⁷ Ibidem, fol. 489—514, uchwała z 23 VIII 1596.

⁸ Ibidem, t. 23, fol. 83—113, uchwała z 14 IX 1617.

⁹ J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronica und Landes Beschreibung*, Jena 1625, III. Buch, s. 179—245. J. Curaeus (*Gentis Slesiae annales...*, Wittenberg 1571), którego dzieło Schickfuss poszerzył w swej *Kronice*, nie zamieszczał tych informacji.

¹⁰ J. W. Neudorff, *Extract aus denen Kayser- und Königlichen Fürsten-Tags-Propositionen und darauf erfolgten Schlüssen, auch theils engen Zusammenkünften*, Breslau 1691. Rękopiśmienny egzemplarz tekstu, który zapewne był podstawą druku, znajduje się w AP Wrocław, Hs A 45, nr 98. Inne analogiczne ekstrakty (Hs A 45, nr 97, 99 oraz 100) nie zawierają wiadomości o komisarzach.

¹¹ Statni Archiv, Praha (dalej: StA Praha), Č.D.K.M. — IV, pudlo 285.

ty, które by wystarczały dla naszych celów, nie tylko dlatego, że wykazują dość poważne luki. Przede wszystkim bowiem zawierają one liczne błędy i przeinaczenia oraz tylko wyjątkowo podają bliższe informacje o osobach komisarzy, to zaś jest dla nas najważniejsze. W rezultacie jedyną możliwą drogą jest bezpośrednio sięganie do aktów śląskiego sejmku¹².

Nazwiska komisarzy przysyłanych przez monarchę były z zasady wymieniane w trzech rodzajach aktów i to zwykle w identycznym sformułowaniu, mianowicie najpierw w kredecjach od panującego, potem we wstępnej części monarszej sejmowej propozycji, wreszcie i same stany odnośną formułą wplatały w początkowy ustęp zasadniczej sejmowej uchwały. Wszystkie trzy rodzaje tekstów miały charakter uroczysty, toteż i komisarze są w nich wymieniani plenissimis titulis. Niestety, nawet i to nie zawsze wystarcza. Wprawdzie bowiem znajdujemy tam dokładne wyczerpanie majątków, z których „pisał się” dany poseł, znacznie natomiast rzadziej wiadomość, czy pełnił on urząd i jaki. Z natury rzeczy też o tzw. głównym komisarzu (*Hauptcommissarius*, *Prinzipalcommissarius*) szczegółów jest najwięcej, następni zaś z kolei są traktowani coraz bardziej po macoszemu. Co gorsza, ówczesne kancelarie przede wszystkim odnotowały honorowe tytuły odnośnych osób, jak cesarskiego komornika czy radcy, które od połowy XVI w. tylko niewiele, w XVII w. zaś już zupełnie nie konkretnego nie mówią. Tylko przez zestawianie różnych tekstów dowiadujemy się np. że „komornik” był zarazem wielkim kanclerzem Korony, zaś „radca” wszechwładnym prezydentem cesarskiej Kamery Śląskiej we Wrocławiu itp. Nie koniec na tym: od 1705 r. odnośne formuły stają się w tym sensie sumaryczne, iż w odniesieniu do dwóch dalszych komisarzy (delegowano ich wówczas już na sejm konsekwentnie po trzech) stosują tylko łączne określenie *Räte unseres Kays. Ober Amtes von Ober- und Nieder-Schlesien*. Wreszcie niemałe często zamieszanie powoduje to, że tekst po pierwszym nazwisku podaje jego urzędowe stanowisko i niejako „jednym tchem” również i następne, jeszcze przed podaniem drugiego nazwiska, tak że dopiero dodatkowe poszukiwania pozwalają ewentualnie oba tytuły rozwikłać¹³.

Mimo tych wszystkich niedociągnięć udało się zgromadzić materiał wcale obfity. Ograniczyliśmy się przy tym do czasów od 1526 do 1740 r.

¹² Wykorzystano w tym celu główny zbiór aktów sejmowych m. Wrocławia, inne zbiory przygońne, w części współczesne, kopię Schaffgotschów następnie kontynuowaną oryginalnie, zbiór miasta Świdnicy (AP Wrocław), zbiór biskupi (Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu), zbiory m. Jawora i m. Legnicy (AP Wrocław, OT w Legnicy), zbiór książąt pszczyńskich (WAP Katowice, OT w Pszczynie) i inne pomniejsze zespoły.

¹³ Tak np. w aktach sejmku z 1 XII 1673, AP Wrocław, Acta Publica, t. 50, fol. 161, też w wielu innych.

Wcześniejsze wiadomości na interesujący nas temat są więcej niż wyrwykowane i nie nadają się do sporządzenia zestawień i wyciągania wniosków. Zresztą — jak wiadomo — rządy Jagiellonów na Śląsku (1490—1526) to przede wszystkim czas sejmów samorzutnych¹⁴, gdzie z natury rzeczy rola monarszych komisarzy mogła być tylko zupełnie ograniczona. Przydatne informacje uzyskaliśmy w odniesieniu do 254 zjazdów, z czego 23 nie były formalnie zwołanymi sejmami, jednak w większości miały skład identyczny z sejmowym. Tylko dziewięć spośród nich to tzw. zjazdy wąskie, zastępcze (*enge* lub *eilfertige Zusammenkünfte*). W aktach tych wszystkich zjazdów wykazano obecność 761 komisarzy, co czyni przeciętnie po trzech komisarzy na zjazd. W rzeczywistości, do lat sześćdziesiątych XVII w. liczebność monarszej „komisji” zmieniała się niemal od wypadku do wypadku i wahała się od dwóch do sześciu. Z jedynym komisarzem na śląskim sejmie mamy do czynienia tylko wówczas, gdy był nim książę krwi lub gdy wyjątkowo cesarz przysyłał swych przedstawicieli na zjazd zastępczy.

Jeżeli pogrupować wiadomości dla krótszych przeciągów czasu można uchwycić tu pewną prawidłowość. Mianowicie do 1549 r. przeciętnie na zjazd przybywało po dwóch komisarzy; w drugiej połowie XVI wieku przeciętna wzrasta do 3,1 i tendencja ta utrzymuje się nadal, ponieważ w latach 1600—1649 jest jeszcze wyższa i wynosi 3,3. W drugiej połowie XVII w. znów spada do 2,9, aby następnie ustalić się na trzech. Jak widać, przeciętna liczba komisarzy wzrasta w dobie walki o władzę między monarchą i stanami (sejmem). Fakt ten stanie się jeszcze bardziej oczywisty, gdy obliczymy łącznie przeciętną wraz z pierwszym dziesięcioleciem XVII w., tzn. do wydania przez Rudolfa II listu majestatycznego z 1609 r. Przy takim ujęciu przeciętna dla lat 1550—1609 wzrasta do 3,2, zaś dla czasów od 1610 do 1649 r., obejmujących wojnę trzydziestoletnią, spada do 3,0, dając pod tym względem tę samą przeciętną, aż do końca istnienia śląskiego sejmku.

Otrzymujemy w ten sposób dwa wnioski. Pierwszy, że ilość monarszych komisarzy była przeciętnie tym większa, im potężniejsze były stany. Prócz tego, zależnie od konkretnych sytuacji była ona wówczas zmienna dopóty, dopóki zgromadzenia stanowe były instytucją żywą i czynnie wpływającą na rządy w państwie. Gdy stany i ich zgromadzenia traciły swe znaczenie, gdy przekształcały się w „maszynę do uchwalania podatków” — liczebność monarszych komisarzy ustalała się i formalizowała, tak jak i obrady zgromadzenia coraz bardziej stawały się tylko czczą formalnością. I to jest wniosek drugi.

¹⁴ Por. K. Orzechowski, *Ogólnośląskie zjazdy czasów Jagiellońskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1973, nr 1, szczególnie s. 109—114.

Od kwestii ilościowych znacznie ważniejszą sprawą jest — k t o w charakterze komisarzy przybywał na śląskie sejmu od monarchy. Tym bardziej że — jak pamiętamy — same stany wypowiadały w tym względzie zupełnie konkretne postulaty: jeden negatywny, żądając, by żaden z wybitnych śląskich książąt nie był komisarską funkcją obarczany, oraz pozytywny, aby w ogóle nie byli to ludzie znaczni w państwie. Obecnie zatem temu aspektowi sprawy trzeba się dokładniej przypatrzeć. Oczywiście czynione tu obserwacje będą tylko przybliżone, z uwagi na niedostatek materiału, o czym była już mowa powyżej.

Przede wszystkim rozważmy, czy wyznaczeni komisarze przybywali spoza Śląska, czy też byli Ślązakami. To drugie określenie jest nieprecyzyjne, bowiem oznacza nie tylko ludzi z tego kraju pochodzących, terrigenów, ale również tych wszystkich, którzy na terenie Śląska trwale przebywali. Wiadomo zaś, iż już od schyłku XV wieku nabywało na Śląsku majątki wielu Czechów, Morawian, wreszcie Niemców i ludzi z tzw. dziedzicznych ziem habsburskich, oraz że z biegiem czasu coraz silniejszy był tutaj napływ królewskich (cesarskich) urzędników, którzy z czasem na stałe się osiedlali. Tak więc nazwanie kogoś Ślązakiem będzie tutaj miało tylko przenośne znaczenie.

Z zebranego materiału wynika, iż regułą było pełnienie komisarskich funkcji przez ludzi trwale związanych ze Śląskiem. O ile można się zorientować (przy wyżej wskazywanych niedostatkach), zawsze co najmniej jedna osoba w kolegium monarszych komisarzy była w takim rozumieniu Ślązakiem. Rozumie się samo przez się, iż nie dotyczy to wypadków, gdy w charakterze monarszych komisarzy występowała księżęta krwi, jak w latach 1553 i 1554 arcyksiążę Ferdynand, albo wręcz następcy tronu, jak w 1563 r. Maksymilian czy Maciej w 1608 r. Podobna sytuacja zaistniała, zresztą w zupełnie specyficznych okolicznościach, gdy na sejmie w 1621 r. cesarza reprezentował Jerzy margrabia saski, który po załamaniu się powstania czeskiego i ucieczce „zimowego króla” pośredniczył między śląskimi stanami i cesarzem. Wielokrotnie natomiast zdarzało się, iż „wysoka cesarska i królewska komisja sejmowa” (tak ją bowiem nazywano: *die Hohe Kaiserlich -und Königliche Fürstentags-Commission*) składała się bez reszty z ludzi związanych ze Śląskiem, co stało się bezwzględną regułą od połowy XVII w.

Spółeczna pozycja tych, którzy występowali w charakterze monarszych sejmowych komisarzy była z reguły wysoka. Widzimy wśród nich licznych książąt, rzadziej hrabiów, bardzo często baronów. Inni, nie utytułowani, byli zamożną szlachtą, z nielicznymi wyjątkami, o których jeszcze będzie mowa. Nie ulega kwestii, że taki właśnie dobór komisarzy miał na celu zapewnić przedstawicielstwu panującego odpowiednie znaczenie i splendor.

Z uwagi na znane nam protesty stanów, trzeba dokładniej zorientować się, czy i kiedy śląscy książęta występowali w charakterze komisarzy. Jeżeli pominąć oderwany wypadek z czasów panowania Macieja Korwina (ks. Fryderyk legnicki na sejmie w 1471 r.), ze zjawiskiem tym spotykamy się dopiero¹⁵ w piątym dziesięcioleciu XVI w., a więc w czasie, gdy Ferdynand I wszelkimi dostępnymi sobie środkami starał się wykluczyć samorzutność sejmów i podporządkować je swojej władzy. Komisarskie funkcje śląskich książąt zbiegają się zresztą z innym zjawiskiem, mianowicie z rosnącą właśnie wówczas przeciętną liczbą monarszych komisarzy, o czym mowa była już powyżej. Praktyka powierzania komisarskich funkcji książętom śląskim występowała przygodnie do końca XVI w., aby później zaniknąć niemal na lat czterdzieści¹⁶. Nie ulega kwestii, iż mamy tu do czynienia z rezultatem oporu stanów, znanego nam z przytoczonej poprzednio uchwały z 1595 r., wobec którego cesarz był zmuszony ustąpić. Sytuacja uległa diametralnej zmianie w schyłkowych latach wojny trzydziestoletniej. Mimo militarnych i politycznych niepowodzeń pozycja cesarza wobec stanów niepomniernie wówczas wzrosła i o jakichkolwiek skutecznych protestach z ich strony nie mogło być mowy. Toteż znów wśród cesarskich komisarzy jako *Principal-Commissarii* pojawiają się śląscy dynastowie, mianowicie od piątego dziesiątka lat XVII w., przy tym z częstotliwością dotychczas nie spotykaną. Na 104 zjazdy w ostatnim stuleciu habsburskich rządów na Śląsku, w 82 tutejsi książęta byli głównymi komisarzami. Jak widać, w dobie habsburskiego absolutyzmu stało się to wręcz obowiązującą zasadą.

Stosunkowo najczęściej komisarzami bywali wówczas książęta legnicko-brzescy. I tak, Fryderyk Starszy II legnicki już za Korwina, w 1471 r., był królewskim komisarzem; w kilkadziesiąt lat potem syna jego, Fryderyka Młodszego, widzimy w tym charakterze na sejmach siedmiokrotnie (1542, czterokrotnie w 1543, 1544, 1546). Jerzy II był komisarzem pięć razy (1549, 1558, 1559, 1562, 1574), Joachim Fryderyk czterokrotnie (1584, 1586, 1589, 1569), Jerzy Rudolf legnicki w 1617 r., 1639, dwukrotnie w 1640, w 1644 oraz 1645 po jednym razie, w 1651 i 1652. Ludwik trzykrotnie: 1656, 1659, 1662. Wreszcie Chrystian, jeszcze tylko jako oławski w 1657 i następnie resztę braterskich ziem objąwszy w 1660, 1663, 1664, 1667, 1668 i 1670. Również często od połowy XVII w. głównymi sejmowymi komisarzami byli książęta oleśnicy z linii wittenberskiej; i tak Sylwiusz w latach 1654, 1658 i 1661, Juliusz-Zygmunt w 1683 r., Sylwiusz Fryderyk sześciokrotnie: 1683, dwa razy w 1685, 1687, 1689 i 1692, dalej

¹⁵ Ujęcia czasowe odnoszą się tu zawsze do tabelarycznego zestawienia, zamieszczonego na końcu opracowania. Zestawienie to operuje dziesięcioleciaми.

¹⁶ Kolejny taki wypadek zaistniał dopiero w 1617 r., gdy cesarskim komisarzem był Jerzy Rudolf legnicki.

Chrystian Ulryk aż 16 razy (1670, 1675, 1682, 1685, 1688, 1690, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1700, 1702, 1703, 1704), wreszcie dwukrotnie Karol Fryderyk książę oleśnicki w latach 1709 oraz 1712.

Z książąt cieszyńskich tylko Waclaw był komisarzem, a to trzykrotnie: w 1547, 1575 i 1576 r. Spośród ziebickich Auersbergów — Franciszek Karol w 1711 r. był głównym cesarskim komisarzem na sejmie, Henryk zaś wystąpił w tym charakterze dziewięciokrotnie: w 1724, 1727, 1730, 1736 dwa razy, 1737, 1738 i w 1740 r., na ostatnim śląskim sejmie. Nie zabrakło wśród sejmowych komisarzy również Lichtensteinów, od 1614 r. (wzgl. 1622) książąt opawsko-karniowskich. Gudacker v. Lichtenstein wystąpił w tej roli w 1618 r., Albrecht w 1638 r., Jan Adam w 1705, 1706 i 1707 r., Antoni w 1713, 1715, 1716, 1719 i 1721 r., Józef Adam w 1723, Józef Jan w 1725 i 1728 r.

Można czeska rodzina Lobkowitzów nabywszy w 1646 r. w lenno księstwo żagańskie uzyskała pozycję książąt śląskich. Jeszcze uprzednio Lobkowitze wielokrotnie bywali komisarzami (18 razy w latach 1538—1646), a później już w nowym charakterze śląskich książąt: Krzysztof Ferdynand w 1649 r., Ferdynand w 1686, 1704, 1708 i 1710, wreszcie Filip w latach 1715, 1718, 1720, 1721, 1722, 1727, 1730, 1732 oraz 1734.

Księciem śląskim z tytułu Nysy i Grodkowa był też każdorazowy biskup wrocławski. Biskupów wrocławskich, jako formalnie powoływanych monarszych komisarzy, spotykamy trzykrotnie w XV w., za panowania Macieja Korwina (1473, 1477, 1480) oraz też trzykrotnie u schyłku XVI w. (1593 dwa razy, 1594).

Trzeba jeszcze sprawdzić, na ile były uzasadnione pretensje stanów śląskich, zgłoszone na trybunalskim zgromadzeniu w 1595 r. Stwierdzano tam, iż biskup wrocławski, książę śląski z tytułu Nysy i Grodkowa, zarazem generalny starosta Śląska (co chyba dla stanów wówczas właśnie musiało być najważniejsze) uprzednio czterokrotnie był cesarskim głównym komisarzem. Z materiałów naszych wynika, że twierdzenie to było przesadzone. W ogóle biskup tylko trzykrotnie pełnił tę funkcję, wliczając w to również konkretny wypadek, przeciwko któremu właśnie stany zaoponowały. Wszystkie te trzy wypadki miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu XVI w., nigdy przedtem, oraz — ściśle wzięwszy — nigdy później. Prawdopodobnie stany wzięły tu pod uwagę inne ogólnośląskie zgromadzenia stanowe, nie będące formalnymi sejmami, mianowicie zgromadzenia trybunalskie i tzw. zjazdy ogólne (*allgemeine Zusammenkünfte*), a także zjazdy zastępcze, w odniesieniu do których było regułą nieprzysyłanie przez cesarza komisarzy i reprezentowanie na nich monarszych interesów właśnie przez generalnego starostę¹⁷.

¹⁷ Przysyłanie na te zjazdy komisarzy było zupełnym wyjątkiem. Nawet wówczas generalny starosta współpracował z komisarzami.

Z kolei rozpatrzmy, w jakiej mierze urzędnicy państwowi — i jacy — występowali w charakterze monarszym sejmowych komisarzy. Wspomniano już powyżej o żądaniu śląskich stanów, by na sejmy w charakterze komisarzy nie byli przysyłani ludzie wysoko postawieni w hierarchii państwowej i społecznej. Ten jednak postulat nie został zrealizowany. Sformułowano go w październiku 1596 r., zaraz jednak w roku następnym jako komisarze wystąpili m.in. biskup praski i prezydent Kamery, w 1598 r. wielki komornik Korony i zarazem prezydent Kamery. Nie inaczej było i później. Do połowy 1629 r., tzn. do chwili przekształcenia go w zależny tylko od cesarza kolegialny Urząd Zwierzchni, generalny starosta, o którym ostatnio była mowa, występował przede wszystkim jako książe śląski i stanowy dostojnik. Stwierdziliśmy już zresztą, że po 1594 r. generalni starostowie Śląska nie bywali cesarskimi komisarzami. Idzie tu jednak tylko o formalnie zwoływane sejmy, na które równie formalna przybywała monarsza „komisja”. Z drugiej jednakże strony we wszystkich stanowych zgromadzeniach Śląska, które skład posiadały identyczny z sejmem (przede wszystkim w zgromadzeniach trybunalskich i tzw. zjazdach ogólnych), lecz na które panujący poza nielicznymi wyjątkami nie przysyłał swoich komisarzy, rolę ich i funkcję zawsze spełniał generalny starosta, w towarzystwie ewentualnie prezydenta Kamery Śląskiej. Cesarz mógł też specjalnymi pismami polecać generalnemu staroście przedłożenie odpowiednich żądań zgromadzeniu. Pisma te oficjalnie nie nosiły charakteru instrukcji (propozycji), tak jak i ich odbiorca nie był formalnie wyznaczonym komisarzem. Niemniej w praktyce sytuacja stawała się identyczna i takiej właśnie dotyczy cytowana powyżej uchwała zgromadzenia trybunalskiego z 4 października 1595¹⁸. W drugiej połowie XVII w., gdy ówczesni starostowie generalni trwale przebywali poza Śląskiem (od 1646 r.; mianowicie Lobkowitz, wielki ochmistrz dworu i następnie biskup Fryderyk, landgraf heski), cesarz utworzył urząd dyrektora Urzędu Zwierzchniego, od stanów zupełnie niezawisły, który faktycznie zajął miejsce księcia-generalnego starosty. W latach 1670—1699 dyrektor Urzędu Zwierzchniego, zarazem zaś prezydent Kamery Śląskiej, dziesięciokrotnie był wyznaczany sejmowym komisarzem, i to przeważnie głównym.

Wcześniej i częściej niż generalnemu staroście powierzano funkcje komisarskie (tu jednak najczęściej komisarzy-subalternów) terytorialnym urzędnikom cesarskim, mianowicie starostom z dziedzicznych księstw Korony na Śląsku: najczęściej świdnicko-jaworskiemu, rzadziej głogowskiemu.

¹⁸ Warto tu zwrócić uwagę, iż w takim przypadku starosta upodabniał się zupełnie do komisarza, ponieważ był automatycznie wyłączony od deliberacji. Mówi o tym z dużym naciskiem tekst z 1595 r.

mu, wyjątkowo wrocławskiemu lub żagańskiemu. Wreszcie po powstaniu na Śląsku monarszej władzy skarbowej w postaci Kamery Śląskiej we Wrocławiu (1558) oraz po przekształceniu w drugiej ćwierci XVII w. urzędu starosty generalnego w zbiurokratyzowane, tylko od monarchy zależne kolegium — Urząd Zwierzchni, udział członków tych władz w kolegium cesarskich komisarzy sejmowych stał się regułą, praktycznie pozbawioną wyjątków.

Dotychczas była mowa o monarszych śląskich urzędnikach, występujących w roli sejmowych komisarzy. Tymczasem nierównie (przynajmniej początkowo) częstym zjawiskiem było powierzanie komisarskich funkcji wysokim dostojnikom spoza Śląska. Daje się to szczególnie wyraźnie obserwować mniej więcej do połowy XVII wieku, odkąd funkcjami komisarskimi niepodzielnie już zawładnęli urzędnicy Śląskiej Kamery i śląskiego Urzędu Zwierzchniego¹⁹. Sprawom tym przypatrzmy się obecnie dokładniej.

Wśród sejmowych komisarzy na Śląsku spotykamy następujących wysokich dostojników Korony Królestwa Czeskiego: bywali to — wielki kanclerz Korony (1544, 1546, 1555, 1654, 1655, 1667), królewski podkanclerzy (1638) i tzw. niemiecki podkanclerzy Królestwa (1542 dwa razy, 1555, 1556, 1565, 1649), wielki komornik koronny (1562, 1565, 1591, 1592, 1597, 1600, 1603, 1605), cesarski podkomorzy (1571 dwa razy) i podkomorzy cesarzowej-matki (1594, 1596 dwa razy), marszałek wielki Królestwa (1558) i nadworny (1593), niemiecki lenny starosta Korony Czeskiej (1557, 1559), starosta zamku praskiego (1541, 1543), wielki ochmistrz (1589, 1607, 1610 dwa razy), najwyższy burgrabia królestwa czeskiego (1555, 1556, 1565) i burgrabia na Karlsteinie, gdzie m.in. strzegł insygniów koronnych (1555, 1556, 1576), wielki krajowy pisarz w Koronie (1589, 1591), prezydent kamery królestwa (1559, 1585), niemiecki sekretarz dworu (1608), wielki mincerz (1529, 1537, 1543). Widzimy też wielu urzędników zaangażowanych w wymiarze sprawiedliwości w Koronie Królestwa Czeskiego; takich jak najwyższy sędzia ziemi Królestwa (1570, 1571 dwa razy, 1573, 1588, 1590, 1591, 1602), wielki sędzia dworski Korony (1596) oraz wielki sędzia ziemski i dworski (1596), bardzo często przewodniczący najwyższego sądu Królestwa — *Präsident bei den Appellationen* (1598, 1604 dwa razy, 1623, 1624, 1625, 1626, 1628, 1629, 1631). Występują wśród komisarzy też typowi dostojnicy dworscy, jak wielki koniuszy (1531), cześnik królewski (1539, 1540, 1599), krajczy (1539, 1542 dwa razy). Pod koniec wojny trzydziestoletniej parokrotnie na śląskich sejmach reprezentowali interesy cesarza —

¹⁹ Występujący jeszcze wówczas niejednokrotnie starostowie księstw dziedzicznych bywali z reguły zarazem radcami Urzędu Zwierzchniego lub prezydentami Kamery.

jako komisarze — jego dowódcy wojskowi: marszałkowie polni (1646 cztery razy, 1648), oraz cesarski radca wojenny — *Kriegsrat* (1646). Jako sejmowi komisarze na Śląsku funkcjonowali również dostojnicy z innych krajów Korony Czeskiej. Z margrabstwa morawskiego komornik wielki (1541), starosta (1579, 1580), tamtejszy najwyższy sędzia ziemski (1565, 1584, 1588, 1589, 1590), wreszcie wójtowie krajowi Górnych Łużyc (1584, 1612) oraz Dolnych (1573, 1578, 1586, 1610). Nie brak nawet marszałka krajowego ziem austriackich, zarazem zresztą morawskiego komornika (1541). Wreszcie, gdy w początkach XVII w. utworzono odrębną śląsko-łużycką kancelarię, w 1613 r. na sejmie cesarskim komisarzem był sam kanclerz śląsko-łużycki, w latach zaś 1614, 1615 i 1617 śląski wicekanclerz.

Do tego samego mniej więcej czasu obserwujemy też starostów dziedzicznych księstw Korony jako sejmowych komisarzy. Najczęściej miało to miejsce w odniesieniu do starostów świdnicko-jaworskich. W tym bowiem charakterze widzimy najpierw Kaspra Schoffa, zwanego Gotsch (1529), następnie Ulryka, tego samego nazwiska (1540), Mathesa Starszego v. Logau czterokrotnie (1543 dwa razy, 1547, 1549), Kaspra Hohberga w 1562 r., wreszcie wielokrotnie — wybitnego bardzo człowieka, przez pewien czas zarazem prezydenta Kamery Śląskiej, Mathesa Młodszego v. Logau (1570, 1571 dwa razy, 1573, 1575, 1576 rwa razy, 1579 trzy razy, 1581, 1583 dwa razy, 1584 dwa razy, 1585, 1586, 1587 dwa razy, 1588 dwa razy, 1589, 1590, 1591 oraz 1592). Następnie dwukrotnie w 1611 r. Kaspra v. Rechenberg, raz Kaspra v. Warnsdorff (1613), Otto von Nostitz dwukrotnie w 1654 i 1655 r. Komisarzem bywał też kolejny starosta świdnicko-jaworski, znany nam już późniejszy prezydent Kamery i Ober-Amts-Director, Krzysztof Leopold v. Schaffgotsch, a mianowicie sześciokrotnie (1667, 1668, 1670 dwa razy, 1671 i 1672). Z późniejszych jednak starostw tego księstwa żaden już — jako komisarz — nie występował.

Też dość często znajdował się wśród komisarzy starosta księstwa opolsko-raciborskiego Jan v. Oppersdorf — aż 14 razy (1557, 1570, 1573 dwa razy, 1574, 1575, 1576 trzy razy, 1577, 1578 dwa razy, 1579 i 1581). Wielokrotnie też starosta księstwa żagańskiego, mianowicie ówczesny prezydent Kamery — w sumie 12 razy, w latach 1637—1646²⁰, wcześniej zaś czterokrotnie (1615, 1617, 1618 dwa razy) Waclaw v. Zedlitz, też tamtejszy starosta. Tylko osiem razy jako komisarzy widzimy starostów księstwa głogowskiego, mianowicie cztery razy Karola v. Biberstein (1559, 1578 dwa razy, 1583), po dwa razy Jerzego Rudolfa v. Zedlitz (1612, 1614) oraz Lobkowitza (1646, 1649). Na koniec jeszcze jeden starosta, tym razem księstwa opawskiego — krajczy nadworny Ulryk Czettritz (Zetteritz), który był komisarzem w latach 1539 i 1541 i dwa razy w 1542 r.

²⁰ Wyliczenie — por. dalej.

Po dłuższej przerwie, już u końca rządów habsburskich na Śląsku, znów napotykamy wśród komisarzy starostów księstw dziedzicznych. Jest to mianowicie Otto Waclaw v. Nostitz, dawniejszy radca Urzędu Zwierzchniego, teraz starosta w księstwie wrocławskim, występujący w charakterze komisarza dwukrotnie, w 1732 i 1734 r., oraz Henryk v. Sobeck, starosta księstwa opolsko-raciborskiego, komisarz w 1736 r. W sumie daje to 85 wypadków powołania na komisarzy starostw księstw dziedzicznych, którzy częstokroć pełnili również inne wysokie funkcje na Śląsku²¹.

Przybliżona cezura połowy XVII w. nie występuje, gdy idzie o cesarskich urzędników, których polem działania był Śląsk jako całość²². Mianowicie w niedługi czas po utworzeniu we Wrocławiu Kamery Śląskiej (1558), monarszego organu skarbowego, jej prezydent często był powoływany na sejmowego komisarza, zajmując wśród nich na ogół drugie miejsce. Wiemy dowodnie o tej jego funkcji na 100 sejmach spośród 183 od 1560 r., w rzeczywistości zaś wypadków takich było zapewne jeszcze więcej. W pięciu dalszych wypadkach nie prezydent, lecz fiskał Śląskiej Kamery był komisarzem, co koniec końców do tego samego się sprowadza. Przesłanki takiej praktyki są więcej niż jasne. Prezydent Kamery, który miał za zadanie gromadzić dla monarchy podatki ze Śląska, był najbardziej powołany do dbania o interesy Korony na sejmach, przede wszystkim przy uchwalaniu przez nie świadczeń, był też w stosunkach śląskich niewątpliwie doskonale zorientowany i jako taki mógł monarsze wyświadczyć na sejmach nieocenione usługi.

Udział prezydenta Kamery w charakterze komisarza nie był jednakże automatyczny, nie był jego funkcją, którą by pełnił z urzędu. Kamera powstała w 1558 r. i dwóch jej początkowych prezydentów²³ nie spotykamy w ogóle wśród sejmowych komisarzy. Pierwszym występującym w tym charakterze był dopiero Mathes v. Logau, prezydent Kamery w latach 1567—1572, który sejmowym komisarzem był w tym czasie trzy razy: w 1570 i dwukrotnie w 1571 r. Musiał w tym czasie dać się dobrze poznać, skoro później, będąc już tylko starostą w księstwie świdnicko-jaworskim jeszcze na 22 sejmach pełnił funkcję komisarza. Kolejny prezydent Kamery, Seifried v. Promnitz, urzędujący w latach 1572—1580, jeszcze przed objęciem tego stanowiska dwukrotnie (1571) był komisa-

²¹ W tych wypadkach wyliczani są dwukrotnie w tablicy załączonej do artykułu.

²² Zastrzeżenie to jest celowe, ponieważ funkcjonowanie starostów śląskich księstw dziedzicznych w charakterze sejmowych komisarzy zbiegało się mniej więcej w czasie z „komisarzowaniem” wysokich urzędników koronnych i wobec nich (tzn. starostów) powyższa cenzura ma pełne zastosowanie.

²³ Fryderyk v. Rehder od 1558 do 1565 r., następnie Wilhelm v. Kurzbach do 1567 r. StA Praha, Č.D.K.M. — IV, pudło 285, Consignation der Cammer-Praesidenten 1558—1703.

rzem, następnie zaś — już jako prezydent — trzynastokrotnie występował w tym charakterze (1573, 1574 dwa razy, 1575 dwa razy, 1576 trzy razy, 1578, 1579 trzy razy, 1580), a i później (podobnie jak Logau'a) jeszcze 12 razy go napotykamy.

Przez kolejnych sześć lat prezydentem Kamery Śląskiej był v. Braun, ten jednak tylko raz wystąpił jako komisarz, i to nie na sejmie (1581). Inaczej znów jego następcą z lat 1586—1612, Zygmunt v. Zedlitz, który był komisarzem aż 35 razy, choć nie od samego początku swego urzędowania (1589, 1590, 1592, 1593, 1594 dwa razy, 1596 sześć razy, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601 dwa razy, 1602 dwa razy, 1603, 1604 dwa razy, 1605 dwa razy, 1606, 1607 dwa razy, 1608 dwa razy, 1609, 1610 dwa razy, 1611). Kolejny po nim prezydent, Mikołaj v. Burghauss (1612—1624), komisarzem bywał jeszcze zanim został prezydentem Kamery (podobnie jak Promnitz), i to nawet pięciokrotnie (1606, 1607, 1608, 1610, 1611), i w czasie swego urzędowania funkcję tę pełnił dalej, w sumie siedem razy (1612, 1613, 1614, 1615, 1617, 1618 dwa razy), z tym jednak, iż po wybuchu powstania czeskiego znika zupełnie z wykazów komisarzy. Jego następcy w latach 1624—1633, Karola Hannibala v. Dohna, nie widzimy zupełnie wśród komisarzy, dopiero kolejny prezydent, Krzysztof v. Schellendorff (1633—1649), już przedtem dwukrotnie komisarz (1629, 1631), dwunastokrotnie po objęciu urzędowania wystąpił w tym charakterze (1637, 1638, 1639 dwa razy, 1640 dwa razy, 1641, 1644 dwa razy, 1645 dwa razy, 1646). Przez następne niespełna trzy lata (1649—1651) prezydentem był Krzysztof Ferdynand v. Lobkowitz, który tylko raz (1649) komisarzował; zresztą już wcześniej wystąpił w tej roli w 1646 r., jako starosta głogowski. Podobnie i Horacy Forno (Fornau), prezydent z lat 1651—1654, tylko dwa razy był mianowany cesarskim komisarzem (1651, 1654). Inaczej znów miała się rzecz z hr. Melchiorem Ferdynandem Gaschinem, urzędującym z górą dziesięć lat (1654—1665), ten bowiem działał jako cesarski sejmowy komisarz dziesięciokrotnie, na corocznych sejmach od 1655 do 1664 r.

Następnym prezydentem cesarskiej Kamery był Krzysztof Leopold Schaffgotsch i urzędował najdłużej, bowiem w latach 1665—1703. W tym czasie 16 razy był komisarzem (1665, 1667, 1668, 1670 dwa razy, od 1671 do 1680 na corocznych sejmach, po czym nastąpiła przerwa na lat dziesięć; ostatni raz był komisarzem w 1691 r.). Od 1673 r. dostojnik ten występował tu jednak w dwojakim charakterze, wówczas bowiem został mianowany dyrektorem Urzędu Zwierzchniego, nie tracąc prezydentury w Kamerze²⁴. Wspomniana co dopiero dziesięcioletnia przerwa przynosi

²⁴ Por. K. Orzechowski, *Obsadzenie generalnego starostwa na Śląsku, zwłaszcza po wojnie trzydziestoletniej*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. 1, Wrocław 1971, s. 180 i n.

ze sobą niejasności trudne do rozwikłania. Mianowicie w latach 1671—1704 jako komisarz, niejednokrotnie obok Schaffgotscha, występuje Karol Hannibal (młodszy) Burggraf v. Dohna, i to aż 33 razy. Przy tym dwukrotnie (1679, 1680) akty sejmowe tytułują go prezydentem Kamery. Może to być omyłka skryby, ponieważ oficjalna „konsygnacja”²⁵ nie zna urzędnika o tym nazwisku w ostatniej ćwierci XVII w. i sama tytułatura Schaffgotscha w odpowiednich dokumentach jest dwuznaczna. Ostatnim wymienionym w „konsygnacji” prezydentem Kamery jest, od 1703 r., Jan Baptysta Neidthardt. Napotykamy go pięciokrotnie wśród komisarzy (1704, 1706, 1711, 1723), ale zawsze tylko z tytułem radcy Urzędu Zwierzchniego. Rzecz będą musiała rozstrzygnąć bardziej szczegółowe badania.

Przeprowadzony przegląd dowodzi, iż funkcjonowanie prezydentów Kamery w charakterze cesarskich komisarzy nie było w żaden formalny sposób powiązane z ich urzędowym stanowiskiem. Niemniej, jako ludzie cieszący się na ogół pełnym zaufaniem monarchy, często do tej funkcji byli wykorzystywani. W ostatnim pięćdziesięcioleciu habsburskich rządów na Śląsku praktycznie nikną oni jednak ze składu komisarzy. Działo się tak (o ile oczywiście nie kryją się oni pod tytułami radców Urzędu Zwierzchniego, jak Neidthardt) zapewne dlatego, iż interesy panującego dostatecznie gwarantowali członkowie Urzędu Zwierzchniego, jako komisarze na bezsilny już wówczas zupełnie śląskich sejmach.

Drugim centralnym śląskim urzędem, z natury rzeczy predestynowanym, by reprezentować (przez swych członków) cesarskie interesy na sejmach, był Urząd Zwierzchni, przekształcony w kolegium od 1629 r. O czasowym udziale dyrektora tego urzędu w charakterze głównego komisarza, przede wszystkim w latach 1670—1679 (9 wypadków), była już mowa powyżej. Okazuje się jednakże, że od 1630 r. częstą praktyką, zaś w dziesięć lat później wręcz zasadą, stało się, iż jeden z radców Urzędu Zwierzchniego był powoływany na sejmowego komisarza i w wykazach wymieniany był w ostatniej kolejności. Na 102 formalnych sejmach zwoływanych od 1630 r. stwierdziliśmy ich obecność aż 140-krotnie, prócz tego w jednym wypadku obecność kanclerza tego Urzędu. Oznacza to, że niejednokrotnie obaj komisarze, poza śląskim księciem, ich „pryncypałem”, byli wzięci spośród radców Urzędu Zwierzchniego.

W zebranych materiałach występują w tym charakterze: Baltazar Henryk v. Oberg (1637, 1638, 1639, 1640 dwa razy, 1641 oraz 1649 już jako kanclerz Urzędu Zwierzchniego), Baltazar Springel v. Edelstein (1639, 1651, 1656), Marcin v. Knobelsdorff (1644 dwa razy, 1645 dwa razy, 1646 cztery razy), Józef v. Neudorff (1652, 1660), Jerzy Hepner v. Greiffenstein

²⁵ Por. przypis 23.

(1654 dwa razy, 1658, 1662), Herman v. Leffken (1655, 1659, 1663, 1664, 1665), Jan Bernard Młodszy v. Herberstein (1657), Franciszek Bautschner v. Schlägen (1661, 1670 dwa razy, 1671, 1675, 1682), Jan Krzysztof v. Fragstein (1667, 1668), Jan Ignacy Meltzer v. Friedtberg (1672, 1676), Jan Adam v. Plencken (1673, 1678, 1683), Jerzy Rudolf v. Gerssdorf (1677, 1687), Jan Konstanty v. Thamm (1679, 1685), Kasper Franciszek v. Sannig (1680), Wilhelm Waclaw v. Lillgenau (1683, 1686, 1689), Wolfgang v. Franckenberg (1685 dwa razy, 1691, 1693) oraz Maksymilian tegoż nazwiska (1722), Kasper Aleksander v. Mönnich (1688, 1690, 1692, 1694, 1697, 1709, 1724), Franciszek Antoni v. Schlegenberg (1695, 1698, 1703), Jan Krzysztof Zierowsky (1696), Karol Kottulinski (1700, 1708, 1715, 1718), Łazarz v. Brunetti (1701, 1702, 1704, 1713), Jan Baptysta v. Neydhardt, zarazem prezydent Kamery (1704, 1706, 1711, 1716, 1723), Otto Waclaw v. Nostitz (1705, 1710, 1715, 1728, 1730, 1732), Franciszek v. Praschma (1707), Gerard Wilhelm v. Strattmann (1712), Ernest Juliusz v. Göllhorn (1719, 1725, 1736), Karol Jan v. Berg (1720, 1727), Henryk Gotfryd v. Spättgen (1721, 1727), Ludwik Wilhelm v. Stechinelli (1721, 1728), Karol Erdmann Henckel v. Donnersmark (1712, 1718, 1720, 1725), Joachim Wilhelm v. Maltzan (1715, 1719, 1722, 1723, 1727 dwa razy), Karol v. Hatzfeld (1710, 1711, 1713, 1715, 1716, 1721, 1724), Erdman v. Promnitz (1721), Antoni Krzysztof v. Proskau (1730 dwa razy, 1732, 1733), Philipp v. Arco (1730, 1736), Karol Gotard v. Schaffgotsch (1732, 1737), Józef Wilhelm v. Nostitz (1733, 1740), Aleksander Józef v. Mönnich (1734), Karol Ernest v. Hochberg (1737), Krzysztof Ferdynand v. Nimptsch (1736), Henryk Sobek zu Kornitz (1736), Jan Antoni v. Proskau (1740), Fryderyk Wilhelm v. Haugwitz (1738).

Z tego, co dotychczas powiedziano, płyną pewne wnioski na temat doboru monarszych komisarzy, oczywiście wówczas, gdy występowali oni jako kolegium. Od połowy XVI w. w „komisji” dają się wyraźnie wyróżnić dwa elementy. Pierwszy, który całej delegacji dodawał blasku i podnosił jej rangę, sprowadzał się do głównego komisarza, którym z reguły był wysoki dostojnik Korony lub śląski dynasta. Można przypuszczać, że funkcje jego były przede wszystkim oficjalne i reprezentacyjne. Zasadniczy ciężar pracy i zabiegów spoczywał natomiast na pozostałych komisarzach, których najczęściej (od drugiej połowy XVII w. stało się to zasadą) było dwóch, stanowiących czynnik fachowy. Niewątpliwie bowiem taki charakter nosili kolejni prezydenci Kamery, czy radcy Urzędu Zwierzchniego, stanowiący lwią część wszystkich ustalonych sejmowych komisarzy.

Natomiast dla pierwszej połowy XVI w. obraz nie jest tak jasny, przede wszystkim dlatego, iż wówczas monarcha nie dysponował jeszcze na

Monarszy komisarze na ogólnosląskich

Lata	Liczba			Funkcję komisarza pełnili:		
	zjazdów	komisarzy	przeciętna (3 : 2)	książęta krwi	dostojnicy czescy	książęta śląscy
1526 1539	14	26	1,8	—	5	—
1540 1539	22	45	2,0	—	13	8
1550 1559	10	23	2,3	2	10	2
1560 1569	5	14	2,8	1	5	1
1570 1579	19	64	3,3	—	9	3
1580 1589	20	68	3,4	—	15	3
1590 1599	18	63	3,5	—	18	1
1600 1609	17	62	3,7	1	25	—
1610 1619	12	40	3,3	—	12	—
1620 1629	8	26	3,2	1	6	—
1630 1639	5	17	3,4	—	2	1
1640 1649	13	36	3,2	—	7	6
1650 1659	9	32	3,4	—	2	7
1660 1669	10	28	2,8	—	1	7
1670 1679	11	34	3,1	—	—	3
1680 1689	11	33	3,0	—	—	10
1690 1699	9	27	3,0	—	—	8
1700 1709	11	33	3,0	—	—	11
1710 1719	9	27	3,0	—	—	9
1710 1719	10	30	3,0	—	—	10
1730 1740	11	33	3,0	—	—	11

Tabela 1

zgromadzeniach stanowych

biskup wrocławski	Funkcję komisarza pełnili:				
	starostowie księstw dziedzicznych	prezydent Kamery Śląskiej	dyrektor	radcy	zawodowi prawnicy
			Urzędu Zwierzchniego		
8	9	10	11	12	13
—	3	—	—	—	2
—	9	—	—	—	8
—	2	—	—	—	7
—	1	1	—	—	2
—	22	14	—	—	2
—	15	5	—	—	—
3	6	14	—	—	—
—	—	16	—	—	—
—	12	11	—	—	—
—	—	1	—	—	6
—	4	5	—	4	1
—	9	9	—	12	—
—	2	7	—	11	—
—	3	9	—	8	—
—	3	12	7	10	—
—	—	11	1	11	—
—	—	9	1	9	—
—	—	6	—	16	—
—	—	—	—	18	—
—	—	1	—	20	—
—	3	—	—	22	—

Śląsku organem, który w pełni od niego, nie od tamtejszych stanów²⁶, byłby zależny i któremu z powodzeniem mógłby powierzać pieczę nad swymi postulatami. Jednak i wówczas nie brak było w monarszych „komisjach” na sejmy ściśle fachowego czynnika. Byli nim fachowi prawnicy, doktorzy praw obydwojga²⁷, na ostatnim miejscu co prawda wymieniani wśród komisarzy, ale którzy niewątpliwie mieli do spełnienia zadania najważniejsze pod względem merytorycznym. Dowodzi tego choćby fakt, iż właśnie od takiego prawnika-fachowca, dra Schwartza, zachowały się sprawozdania „na gorąco” przesyłane do cesarza²⁸. Z tego rodzaju pism wynika, iż właśnie oni byli tymi, którzy nieśli ciężar nakłaniania opornych stanów i którzy prowadzili w trakcie sejmu wszelkie zakulisowe zabiegi i machinacje²⁹. Bardzo znamienita też jest chronologia występowania fachowych prawników, tytułujących się zresztą nadwornymi radcami, w charakterze komisarzy. Z okresu od 1526 r. do 1579 r. stwierdziliśmy bowiem 21 takich wypadków, z czego jednak aż 15 przypada na lata 1540—1559, a więc na czas, gdy toczyła się decydująca walka monarchy z dotychczasową samorzutnością śląskiego sejmowania. Później owi fachowi prawnicy z królewskiej nadwornej rady znikają zupełnie ze składów sejmowych komisarzy³⁰ i nie powinno to dziwić, skoro wówczas właśnie prezydenci Śląskiej Kamery na dobre zadomowili się w swej komisarzkiej funkcji.

Wypowiedziane tutaj uwagi na temat monarszych komisarzy, przybywających na ogólnośląskie zgromadzenia stanowe pozwalają w swym skromnym tematycznym zasięgu na sformułowanie pewnych uogólnień i wskazanie pewnych procesów. Najpierw bowiem udało się zauważyć, iż stopniowo malał wśród nich udział dostojników monarszych spoza Śląska, niewątpliwie w związku z pojawieniem się śląskich organów państwowych. Skład kolejnych komisji, początkowo dobierany z namysłem i w zależnoś-

²⁶ Jak bowiem wiadomo, generalny starosta Śląska, choć powoływany przez króla, łączył jednak w sobie charakter zarówno monarszy jak stanowy, w praktyce często z przewagą tego ostatniego, i monarcha nie zawsze mógł na niego liczyć w tak dużej mierze, jak później na prezydenta Kamery. Oczywiście od czasu przekształcenia monokratycznego urzędu generalnego starosty w zależne od cesarza kolegium sytuacja uległa zasadniczej zmianie i stąd udział dyrektora Urzędu jako głównego komisarza, przede wszystkim zaś fungowanie radców tego Urzędu w charakterze komisarzy-subalternów.

²⁷ Stopnie doktorskie niejednokrotnie były też akcentowane przy osobach radców Urzędu Zwierzchniego, gdy ci byli cesarskimi sejmowymi komisarzami.

²⁸ Na przykład w 1541 r.

²⁹ StA Praha, Č.D.K.M. — IV, pudło 271, relacja z 4 IX 1541.

³⁰ Albo też ten ich fachowy charakter nie jest już odtąd tak wyraźnie akcentowany.

ci od celów, które Korona chciała osiągnąć, z biegiem czasu przekształcił się w zupełnie schematyczny, choć przy tym nadal fachowy, ponieważ urzędniczy. Oba zjawiska nie następują jednak po sobie, ponieważ wśród komisarzy widzimy wielkich dostojników Korony jeszcze przez pewien czas, gdy już komisarzy-subalternów konsekwentnie brano spośród monarszych śląskich urzędników.

Źródłem konfliktów między panującymi i stanami była praktyka wykorzystywania śląskich dynastów w charakterze głównych komisarzy. Była ona częsta w XVI w., następnie wskutek oporu stanów zanikła, by w dobie absolutyzmu habsburskiego (przypomnijmy, że wówczas właśnie skład „komisji” stał się w pełni schematyczny) odżyć i stać się regułą, bez jakiegokolwiek przeciw temu reakcji stanów.

Wreszcie jedną jeszcze rzecz udało się uchwycić. Mianowicie w dobie walki o władzę między monarchią i stanami liczebność sejmowych „komisji” wyraźnie wzrosła, w ich składach zaś wystąpił fachowy czynnik prawniczy.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

ROYAL COMMISSARIES IN ALL-SILESIAN STATE ASSEMBLIES

The author outlines the standing of commissaries sent by the reigning monarch to the Silesian Diet during its existence. Then, he discusses the attitude of the Silesian classes towards the persons delegated as commissaries, in particular the objections to appointment of Silesian Princes to this function. Specifications based on the surviving diet documents authorize the author to state that the number of the commissaries was especially large in the period of struggle for supremacy between the rulers and the classes. After Thirty Years' War the number of commissaries became stabilized and limited to three persons. The protests against appointment of the Silesian Princes as commissaries, at first effective, after Thirty Years' War were not taken into consideration any more. From that time one of the princes was always a member of the diet commission as the representative of the Superior Office (Oberamt) and of the Wrocław Chamber (Kaiserliche Kammer).

The paper contains a list of the persons who frequently acted as royal diet commissaries (königliche Fürstentagkommissarien).

Translated by Anna Monkiewicz

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

DIE KÖNIGLICHEN KOMMISSARIEN IN SCHLESISCHEN FÜRSTENTAGEN

Der Verfasser geht aus von einer kurzen Charakteristik der Bedeutung, die zur Zeit des Bestehens der schlesischen Fürstentage die Kommissarien hatten, welche vom Herrschenden abgesandt wurden; folglich befaßt er sich mit der Stellungnahme der schlesischen Stände gegenüber den gesandten Kommissarien, insbesondere mit den

Einsprüchen gegen die Berufung der schlesischen Fürsten zu dieser Funktion. Aufgrund detaillierter Zusammenstellungen, die in Anlehnung an die erhaltenen Fürstentagakte verfertigt wurden, stellt der Verfasser fest, daß die Anzahl der gesandten Kommissarien in der Periode des Machtkampfes zwischen den Herrschenden den Ständen besonders groß war. Seit dem Dreißigjährigen Kriege hatte sich diese Anzahl auf 3 Personen festgelegt. Die Proteste gegen die Berufung schlesischer Fürsten zu Kommissarien, anfänglich erfolgreich, wurden seit dem Dreißigjährigen Krieg überhaupt mehr beachtet. Seitdem bestand die Fürsten ,einem Vertreter des Oberamtes und einem Vertreter der Kaiserlichen Kammer.

In der Abhandlung wurden auch die Namen derjenigen Personen zusammengestellt, die öfters als königliche Fürstentagskommissarien auftraten.

Übersetzt von Marek Adamski

КАЗИМЕЖ ОЖЕХОВСКИ

КОРОЛЕВСКИЕ КОМИССАРЫ В ВЕРХНЕСИЛЕЗСКИХ СОСЛОВНЫХ СОБРАНИЯХ

Статья начинается краткой характеристикой позиции, которую занимали на протяжении всей работы силозского сейма (Фюрстентаг) комиссары, назначаемые правителем. Затем автор раскрывает позицию силезских статов по отношению к лицам, присылаемым в качестве комиссаров, и в частности, указывает на отрицательное отношение сословий к факту назначения комиссарами силезских князей. На основании тщательно составленных данных, извлеченных из сеймовых актов, автор устанавливает, что число присылаемых комиссаров было особенно большим в период борьбы за преимущество между сословиями (статами) и монархом. Со времен тридцатилетней войны число комиссаров не превышало трех лиц. Протесты против назначения комиссарами силезских князей, первоначально завершившиеся успехом, со времени тридцатилетней войны не принимались во внимание монархом. С тех пор в состав сеймовой комиссии входили постоянно один из князей, представитель Верховного Правления (Оберамт) и вроцлавской Камеры (Кайзерлихе Каммер).

В работе помещаются также сводные таблицы, содержащие списки лиц, которые чаще всего выступали в качестве сеймовых королевских комиссаров (кениглихе Фюрстенстатскомиссарен).

Перевод с польского С. Кохмана